

KRESY 2009: druga tura



Polska poezja łączy nas, przybliżając do nas piękny język ojczysty. Dlaczego spotykając się na co dzień, nie rozmawiamy ze sobą po polsku?

W tym roku w corocznym konkursie recytatorskim dla Polaków w Rosji „Kresy” uczestniczyłam jako słuchacz. Komisja oceniająca występy recytatorów składała się z następujących osób: pan konsul Dariusz Kozłowski i pani konsul Alina Kalinowska oraz lektorki języka polskiego z Kaliningradu i Obwodu Kaliningradzkiego – panie Alicja Bocheńska, Natalia Daniłowa i Marina Woszczatyńska.

Chcę zaznaczyć, że tegoroczna edycja „Kresów” zaskoczyła mnie z jednej strony tak skromną ilością uczestników, z drugiej zaś ich rozbieżnością wiekową. I choć liczba wykonawców w nieco mnie zasmuciła, to popularność recytowania wśród tak szerokiego wiekowo grona była wrażeniem pozytywnym. Tak czy inaczej konkurs ten, jak to zazwyczaj bywa, stał się kolejnym świętem dla Polaków nasze-



A. Kalinowska i D. Kozłowski otwierają XVIII konkurs recytatorski „Kresy”

go obwodu, ponieważ mogli spotkać się, posłuchać wierszy w języku ojczystym, podzielić się wiadomościami z życia polonijnego.

Co do zwycięzców, to zostały nimi każda w swojej kategorii wiekowej: Danuta Misiuwianiec, Wiktoria Ogijewicz, Władysława Kozłowska.

Jako przedstawicielki Obwodu Kaliningradzkiego do Białegostoku

na trzeci etap konkursu na początku grudnia pojadą Władza Kozłowska oraz reprezentantka Polonii Czemiachowskiej Oleśia Dubieńska. Życzymy dziewczynom powodzenia i miejmy nadzieję, że przywiozą ze sobą z powrotem nagrody i dużo wspaniałych wrażeń i podzielą się tymi ostatnimi na kolejnych spotkaniach polonijnych.

Wasilina Kozłowska

Jak i każdej jesieni, **7 listopada** w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie odbył się Konkurs Recytatorski im. A. Mickiewicza „Kresy 2009”, tegoroczna edycja była już osiemnastą. Zawsze biorę w nim udział, ponieważ bardzo poboba mi się recytowanie wierszy w języku polskim. Jednak też lubię słuchać innych uczestników i uczyć się od nich. Uważam, że Władza Kozłowska jest prawdziwą recytatorką, i nawet powiedziałabym, artystką. Albo inny przykład - Dana Misiuwianiec, która zaskoczyła mnie tym, że wybrała tym razem tak długi wiersz. Oczywiście dobrze się przygotowała i świetnie go zrecytowała. Moim zdaniem te osoby zasłużyły na pierwsze miejsca, które otrzymały. Gratuluję dziewczynom wygranej!

Szkoda, że tym razem nie było pana Kleofasa Ławrynowicza, występującego zawsze poza konkursem. Pamiętam balladę Mickiewicza „Trzech Budrysów” w jego wykonaniu. Taka romantyczna, nie taka smutna jak „Świtez”.

Cieszę się, że znów była okazja zobaczyć znajomych i porozmawiać z nimi. Szkoda jednak, że między sobą nie prowadzimy rozmów po polsku. Proponuję wywiesić szyld z hasłem „Mówmy tylko po polsku!”

Janina Łapszyna



„ - Kto ty jesteś? - Polak mały.”



Wspólne uczestników konkursu.

Foto Wasiliny Kozłowskiej